

Od autora: piosenka

w gruzach miasta przysiadam na chwilę,
(och, jak dawno widziałam motyle)
teraz pragnę, by mnie nie zabili,
jeszcze moment, gdy karmi mnie strach.

moje biedne, zburzone Aleppo,
a nadzieja tak bardzo daleko
na normalny dom, tatę i mamę,
bo panuje tu wojna, i strach.

*wszyscy mają ten sam kolor skóry,
każdy własny.
i jednego pana boga, który
jest przepastny,
potrzebuje i wody i życia,
chleba, ryżu, koca do okrycia.
i dachu nad głową,
i dach.*

tu w alejach – nie drzewa i ptaki,
tylko bomby, nienawiść, żołdaki,
a sieroctwo, samotność jak przepaść,
bo panuje tu wojna i strach.

wszystkie kraje i ludy Europy
wzywam głosem syryjskiej sieroty:
jeśli serce masz godne człowieka,
gdy panuje tu wojna i strach.

*wszyscy mają ten sam kolor skóry,
każdy własny.
i jednego pana boga, który
jest przepastny,
potrzebuje i wody i życia,
chleba, ryżu, koca do okrycia.
i dachu nad głową,
i dach.*

niepotrzebne mi twoje pieniądze,
pragnę wrócić do życia, gdzie rządzą
proste prawa – chcę żyć i dorastać,

bez obawy, że wojna i strach.

moje biedne, zburzone Aleppo,
miasto dawnej piękności nad rzeką,

zrób mi zdjęcie, nim będę kaleką,
w oczach będę mieć miłość i strach.

*wszyscy mają ten sam kolor skóry,
każdy własny.*

*i jednego pana boga, który
jest przepastny,
potrzebuje i wody i życia,
chleba, ryżu, koca do okrycia.
i dachu nad głową,
i dach.*

16.02.2016.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 17.05.2018 20:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.